



W numerze między innymi:

2. Kalendarium TMMWarki-Rok 2019Danuta Sadowska
3. To już 10 lat - Smoleńsk 2010.....Grażyna Kijuc
4. Żołnierze drugiej konspiracji Danuta Sadowska
5. Katyń 1940-2020ZK RP i BWP
5. Z Powiatu GrójeckiegoGrażyna Kijuc
6. Wichradz i zabytkowa kapliczkaDanuta Sadowska
7. Gala Człowieka Roku Gazety Polskiej. za 2019 rokKGP

Temat numeru:

NIE LĘKAJCIE SIĘ !!!

NASZ ZAWIRUSOWANY ŚWIAT

Epidemie dotykają ludzkość na mniejszą lub większą skalę od wieków. Kiedy w latach 1918-1920 przetoczyła się przez ziemie polskie grypa hiszpanka, mogła zabić nawet około 250 000 mieszkańców odradzającej się Rzeczypospolitej. Według danych podawanych przez gazetę „Czas” – oficjalnie do niemal stu osób tygodniowo umierało w samym Krakowie. Miejski Urząd Zdrowia drukował specjalne ulotki, zawierające garść zaleceń dla pacjentów, ich bliskich i osób pragnących uniknąć zarażenia.

„Influenzą zarażamy się przez bezpośrednie zetknięcie się z chorym, przez przebywanie w jego bliskości. Przestrzegajmy przeto następujących przepisów.

1. Należy unikać bezpośredniego stykania się z chorymi, na influencję, zbliżania się do nich i niepotrzebnego ich odwiedzania w szpitalach, przytułkach, domach prywatnych; podawania ręki oraz picia i jedzenia z tych samych naczyń, których oni używają.
2. Należy zaniechać zwyczaju całowania w usta.
3. Chorego, o ile możliwości odosobnić w osobnym pokoju, a przynajmniej w osobnym łóżku. Osoby pielęgnujące chorego powinny nosić na ustach maskę. Maską taką składa się z kawałka czystej waty przytwierdzonej do ust i nosa przy pomocy muślinu.
4. Zaleca się tak chorym, jak i osobom zdrowym częste i dokładne płukanie ust i gardła wodą z dodatkiem octu lub soku burakowego. Częste mycie rąk.
5. W razie zachorowania należy zaraz położyć się do łóżka (zażyć chininy lub aspiryny), a nie chodzić będąc już chorym pomiędzy ludźmi (do biura, zajęć, kościoła, kawiarni, kina, teatru, szkoły itd.), bo w ten sposób przez zetknięcie ze zdrowymi zarazić ich możemy influencją, a sam chory naraża się na rozmaite powikłania, zdarzające się przy tej chorobie. Te powikłania, jak zapalenie płuc lub opłucnej, są najgroźniejsze.
6. Tak samo szkodzi zbyt wczesne wstawanie i powrót do pracy po chorobie. Człowiek, który już przebył influencję jest prawdopodobnie jeszcze przez pewien czas niebezpieczny dla otoczenia.
7. Przestrzegać osobistej czystości i czystości w domach, mieszkaniach, na ulicach oraz podwórzach domów”. „Nie zamiatać na sucho pokoju, w którym leży chory.
8. Należy utrzymywać wzorową czystość w kościołach, szkołach, ochronkach, żłóbkach, teatrach, kinach, restauracjach, kawiarniach, wozach tramwajowych i kolejowych przez częste zmywanie podłóg, ławek i sprzętów oraz odpowiednie przewietrzanie”.

Od tamtej, wielkiej epidemii minął wiek i znowu ludzkość zaatakowana została, tym razem koronawirusem SARS-CoV-2.

Trudno porównywać wirusa grypy hiszpanki do obecnego. Są to zupełnie inne wirusy. Atakują inne grupy wiekowe / hiszpanka atakowała w większości ludzi w wieku 20-40 lat a z tego co podają obecne statystyki, zdecydowana większość ofiar SARS-CoV-2 to ludzie w podeszłym wieku/ i różnią się śmiertelnością wśród chorych / zgony z przyczyn koronawirusa są mniejszym procentem niż zgony w przypadku hiszpanki/.

Zdecydowanie różni się też poziom wiedzy medycznej, możliwość opracowania leków, a także wdrażanie środków zapobiegawczych w tym szczepień, wtedy i teraz.

W ostatnich dziesięcioleciach głośno było też o ptasiej grypie, świńskiej grypie, a także MERS, SARS czy epidemii Eboli. Teraz kolejnym dużym wyzwaniem okazał się koronawirus SARS-CoV-2 i wywołana przez niego choroba COVID-19.

Wirus nie dba o narodowość, pochodzenie etniczne, podziały polityczne czy wyznawaną wiarę. Nieustannie atakuje wszystkich.

Nasz świat stanął w obliczu wspólnego, nowego, nieznanego wroga.

Grażyna Kijuc c.d. na str. 7

**Niech te święta Wielkiej Nocy
spłyną rzeką Boskiej mocy
i obudzą w nas co uśpione
i ożywią co już martwe.
A światło Jego słowa, które niesie
odrodzenie duchowe,
niech napelni wszystkich
spokojem i wiarą,
prowadzi nas przez życie
do wieczności, da siłę
w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością
patrzeć w przyszłość.**

**Wesołych Świąt
w imieniu Zarządu TMMWarki
życzą
Prezes- Danuta Sadowska
i
Wiceprezes Andrzej Niemirski**

Kalendarium TMMWarki – Rok 2019

Towarzystwo Miłośników Miasta Warki powołano w 1965 roku. Jest jedną z najstarszych lokalnych organizacji społecznych działających w Warce, zajmujących się propagowaniem i dokumentowaniem przeszłości ziemi wareckiej oraz ziem dawnego powiatu wareckiego (z Zapiliczem), który istniał 445 lat (1377-1816) od Siemowita III do cara Aleksandra I.

Uczestniczymy w różnych uroczystościach organizowanych przez instytucje samorządowe na terenie Warki i okolicy.

22. stycznia – Rocznica Powstania Styczniowego

Od 2017 roku w każdą rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego zapalamy znicze na grobie Pana Manczarskiego – uczestnika tego Powstania. W tym roku na grobie pojawiły się wiązanki od?? Głównie uroczystości rozpoczęły się mszą w kościele św. Mikołaja skąd uczestnicy w pochodzie przemaszerowali na wareckie błonia pod Kopiec Powstańców Styczniowych. Początkowo pogoda nie sprzyjała uroczystości ale po mszy wszystko się uspokoiło a mowy okolicznościowe i składanie wiązanek odbyło się przy blasku księżyca i pochodni. TMMW również złożyło wiązankę na Kopcu Powstańców Styczniowych.

6. marca 2019 r. - Urodziny patrona TMMWarki – Kazimierza Pułaskiego

Uroczystości w Muzeum rozpoczęły się złożeniem wiązanek pod pomnikiem Kazimierza Pułaskiego przez przybyłe delegacje wśród których była również dla złożona przez TMMWarki dla swojego patrona. Wysłuchaliśmy koncertu utworów Ignacego Paderewskiego w wykonaniu Karola Radziwonowicza, który przygotował specjalną opowieść o nim. A także uczestniczyliśmy w wernisażu wystawy - 100-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a USA.

19. marca 2019 r. Wystawa w Muzeum - „Dla Niepodległej – pamiątki patriotyczne z kolekcji Artura Sawy”

Wystawa została otwarta 30.XI.2018r. w ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Obejmowała zbiór pamiątek historycznych poświęconych Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i naszym dążeń niepodległościowych. Była to kolekcja prywatna p. Artura Sawy, od którego nasze TMMWarki otrzymało jej katalog z jego autografem.

9. kwietnia 2019 r. – Uroczystości Smoleńskie w Radomiu

TMMWarki było partnerem wydarzenia w Radomiu w klasztorze ojców Bernardynów w Radomiu w Uroczystościach Smoleńskich „Bohaterskie historie, które miały wpływ na losy Polski i świata”. Prezes TMMWarki złożyła kwiaty pod pomnikiem Pary prezydenckiej śp. Marii i Lecha Kaczyńskich oraz uczestniczyła we Mszy Świętej w intencji ofiar katastrofy Smoleńskiej.

12. kwietnia 2019 r. - Wareckie Uroczystości Smoleńskie i Katyńskie

Uczestniczyliśmy również w wareckich Uroczystościach Smoleńskich i Katyńskich biorąc udział we Mszy św. w kościele Matki Bożej Szkaplerznej i złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem Katyńskim na wareckim cmentarzu.

28. kwietnia 2019 r. - Operacja Weller (zrzut cichociemnych) w Grabowie

TMMWarki otrzymało zaproszenie od Nadleśnictwa Dobieszyn na uroczystości zorganizowane przez Gminę Grabów nad Pilicą w 75 rocznicę Zrzutu Cichociemnych – „Operacja Weller 77”, które rozpoczęły się złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy pod tablicą upamiętniającą to historyczne wydarzenie w Grabowie. TMMW reprezentował Wiceprezes Andrzej Niemirski i Członek Zarządu Piotr Bieńkowski. Pozostałe uroczystości razem z Mszą św. odbyły się w lesie koło Paprotni, w miejscu zrzutu cichociemnych.

31. maja 2019 r. – Koncert w Muzeum „Muzyka Franciszka Lessela”

Otrzymaaliśmy zaproszenie na koncert w którym zagrał Jacek Kortus – fortepian, Daniel Fabisiak – skrzypce, Tomasz Mazur – baryton. F.Lessel był pierwszym w Polsce twórcą gatunku koncertu fortepianowego. Jako jedyny Polak uczył się u Józefa Haydna w Wiedniu. Przez 13 lat (1823-1836) żył i tworzył w Pilicy. Został pochowany na cmentarzu w Ostrołęce.

6. lipca 2019r - Parada Pułaskiego

Uczestniczyliśmy w zorganizowanym po kilkuletniej przerwie pikniku historyczno-kulturalnym Vivat Pułaski, który rozpoczął się paradą z Rynku do Parku na Winiarach. By zaznaczyć swą obecność mieliśmy zielone baloniki z napisem TMMWarki i zieloną parasolkę z szarfą z

pełną nazwą Towarzystwa. To nas wyróżniało w grupie maszerujących.



11. lipca 2019 r. – Koncert laureatek Konkursu Młodych Pianistów z USA

organizowanego przez Festiwal Paderewskiego w Kalifornii w USA. Siostry Holly i Noelle Hadsall (14 i 10 lat), Amerykanki z Santa Barbara w Kalifornii, laureatki wielu konkursów organizowanych przez Kalifornijski Związek Nauczycieli Muzyki oraz docenione na Festiwalach Bachowskich i Festiwalu Paderewskiego w Paso Robles. Przybyły do kraju Chopina i Paderewskiego w nagrodę, razem z rodzicami i nauczycielem klasy fortepianu Markiem Żebrowskim - pianistą, kompozytorem, na stałe mieszkającym w USA. Grały brawurowo nie sposób o tym zapomnieć.

26. lipca 2019 r. – Rocznica mordu mieszkańców Warki przez Niemców w czasie II WŚ.

Corocznie TMMWarki razem z KGP organizuje składanie wiązanek i zapalenie zniczy pod pomnikiem ofiar terroru niemieckiego z lipca 1943r. Na uroczystość przychodzi niewielka grupa mieszkańców, ale zawsze z nami jest Muzeum K.Pułaskiego i Klub Gazety Polskiej w Warce oraz ostatnio też Związek Kombatantów. RP i BWP Koło w Warce.

1. września 2019 r. – Rocznica Wybuchu II Wojny Światowej.

Od kilku lat TMMWarki i KGP w Warce 1 września składa wiązankę i zapala znicze pod pomnikiem Bohaterów Września 1939r. na ulicy Polnej. Z satysfakcją możemy powiedzieć, że co roku na to upamiętnienie przychodzi coraz więcej mieszkańców i organizacji (Związek Kombatantów, Klub Oficerów Rezerwy). Uczestniczymy również w uroczystościach tej rocznicy organizowanej przez Urząd Miasta pod pomnikiem polskich lotników (z orłem bez korony!!!).



29. września – Uroczystości we Wrociszewie – 101 rocznica przybycia rodziny Wyszyńskich.

TMMWarki było partnerem wydarzenia uroczystości związanych z obecnością Prymasa Stefana Wyszyńskiego i jego rodziny zorganizowane przez koncertmistrza Roberta Grudnia. Teksty Kardynała prezentowane przez Jerzego Zelnika, mimo upływu czasu bardzo aktualne obecnie oraz wspomnienia ks. kan. Jana Kaczmarczyka – pochodzącego z parafii wrociszewskiej, który wspominał spotkania z Prymasem. Odbył się również koncert artystów – Bogdana Kierejszy (skrzypce) i Georgij Agratina (Fletnia Pana i cymbały) – profesor

Akademii Muzycznej w Kijowie. Pieśni wykonał Dariusz Stachura (tenor) - dyrektor Teatru Wielkiego w Łodzi.

6. października 2019 r. – Święto Leśników

Jak corocznie TMMWarki uczestniczyło w uroczystościach Święta Leśników przy kapliczce św. Franciszka, która upamiętnia miejsce gdzie było Nadleśnictwo Stachów zlikwidowane przez Niemców. Reprezentowała je D.Sadowska

11. października 2019 r. – Rocznica śmierci Kazimierza Pułaskiego

TMMWarki brało udział w uroczystości 240 rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego. Została złożona wiązanka kwiatów. Uroczystości tej towarzyszyło ślubowanie „pierwszaków” szkoły Podstawowej im. Kazimierza Pułaskiego w Warce. W Dniu Pułaskiego w Muzeum otwarta została wystawa „Pamięć. Tożsamość. Dziedzictwo. Pomniki Kazimierza Pułaskiego w Polsce i USA”.

1. listopada 2019 r. – Kwesta Cmentarna

Od 2012 r istnieje przy kościele MBSzkaplerznej Społeczny Komitet Odnowy Starych Nagrobków na cmentarzu Wareckim zorganizowany przez wareckich społeczników i instytucje. Do ich grona zaproszono również TMMWarki Aktywnie uczestniczymy w pracach Komitetu i w corocznych kwestach na wareckich cmentarzach. Odnowiono 18 nagrobków.

11. listopada 2019 r. – Święto Niepodległości

TMMWarki otrzymało zaproszenie od Starostwa w Koźmierzycach na jak się okazało bardzo uroczyste obchody Święta Niepodległości, w którym uczestniczyliśmy. Pierwszym punktem obchodów było oddanie hołdu i odmówienie modlitwy na cmentarzu parafialnym w Koźmierzycach przy Kwaterach Legionistów.

Przed kościołem Św. Rodziny w Koźmierzycach odbyła się zbiórka ok. 30 pocztów sztandarowych i b. wielu delegacji z wiązkami kwiatów, grupy rekonstrukcyjnej oraz Ułanów 22 Pułku z Garbatki-Letnisko, którzy razem z mieszkańcami i przybyłymi gośćmi uczestniczyli w uroczystej Mszy Świętej w intencji Ojczyzny.

Po zakończonej mszy odbył się przemarsz uczestników w uroczystym pochodzie pod wspaniałym Pomnik Niepodległości w asyście Orkiestry Dętej OSP i 22 Pułku Ułanów.

W Warce nie ma miejsca gdzie można upamiętnić odzyskanie Niepodległości po 123 latach niewoli. Przodkowie warecczan zadbał o to nazywając w 1932r. ogród miejski koło kościoła MBSz. im. Józefa Piłsudskiego. Ale

29. listopada 2019r - Rocznica wybuchu Powstania Listopadowego

Od kilku lat spotykamy się (TMMWarki, KGP, GRH, Zw.Kombatantów) w rocznicę wybuchu Powstania przy grobie Piotra Wysockiego by oddać mu hołd i złożyć kwiaty, zapalając znicze.

W tym roku spotkało nas wielkie, ale miłe zaskoczenie. Główni uczestnicy i organizatorzy spotkali się z nami na cmentarzu przy jego grobie. Następnie uczestniczyliśmy w okolicznościowej mszy w kościele Matki Bożej Szkaplerznej oraz przy pomniku Piotra Wysockiego na placu przy Dworcu na Długiej składając okolicznościową wiązankę.

11. grudnia 2019r – Promocja książki „Żyli wśród nas”

W Muzeum K.Pułaskiego odbyło się spotkanie autorskie naszego honorowego członka Andrzeja Guta promujące książkę, która jest opracowaniem życiorysów ważnych osób w historii miasta pochowanych na starym, wareckim cmentarzu.

15. grudnia 2019r – 38 Rocznica strajku studentów w Radomiu i wprowadzenia stanu wojennego.

TMMWarki było organizatorem wydarzenia w kościele św. Trójcy (kościół Jezuitów) w Radomiu, w którym odbyła się uroczysta msza św. z tej okazji. Po mszy wspominali tamte czasy byli studenci WSI w Radomiu. Był to najdłuższy strajk okresu PRL-u, trwał 50 dni do 14 grudnia 1981r.

Ówczesny student WSI, rzecznik prasowy komitetu strajkowego i Niezależnego Związku Studentów Włodzimierz Dobrowolski powiedział m.in. „Nasz walka o samorządność stała się cegiełką do odbudowy w Polsce wolności i demokracji. Strajk pracowników i studentów Wsi był kontynuacją walk z 1976r Radomia o godność.”

Prezes TMMWarki
Danuta Sadowska

“Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy przezwyciężyć w sobie niechęci, ile zdołaliśmy przelamać ludzkiej złości i gniewu. Tyle wart jest nasz rok, ile ludziom zdołaliśmy zaoszczędzić smutku, cierpienia, przeciwności. Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy okazać ludziom serca, bliskości, współczucia, dobroci i pociechy. Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy zapłacić dobrem za wyrządzane nam zło.”

kardynał Stefan Wyszyński

TO JUŻ 10 LAT - SMOLEŃSK 2010 - PAMIĘTAMY!

To już dziesiąta Rocznicą narodowej Tragedii Smoleńskiej. Od dziesięciu lat modlimy się wspólnie za spójność duszy osób, które zginęły 10 kwietnia 2010 roku lecąc na uroczystości obchodów 70 Rocznicy Zbrodni Katyńskiej, których imiona i nazwiska oraz pełnione funkcje przypominamy poniżej, jeszcze raz ku pamięci.

Dopiero dwa lata temu, w sercu Warszawy stanął pomnik ofiar smoleńskiej tragedii. Uczestniczyliśmy jako KGP w Warce w uroczystościach jego odsłonięcia.

Kiedy zaczynaliśmy w klubach starania o ten symbol pamięci narodowej wiedzieliśmy, że nie będzie to łatwe. Nie zdawaliśmy sobie jednak sprawy, że potrwa to tyle lat.

Wysiłek społeczny organizował Polaków, w tej sprawie, w całej Ojczyźnie i poza jej granicami. Trzeba było wielkiego hartu ducha by przez 96 miesięcy przychodzić i upominać się o pamięć i prawdę. Niektórzy robili to narażając się w miejscach pracy a nawet w rodzinach. Mimo wszystko w całej Polsce powstawały i powstają miejsca pamięci narodowej związane z tą tragedią.

W Warce, w 2015 roku zorganizował się Komitet Budowy Tablicy Pamiątkowej, która została odsłonięta 17 kwietnia 2016 roku w tutejszym Kościele MB Szkaplerznej. W uroczystościach uczestniczyli m.in. Minister Obrony Narodowej- Antoni Macierewicz i szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego - Piotr Bączek oraz wielu przedstawicieli sejmu, senatu i duchowieństwa i naszego wareckiego społeczeństwa. Co roku, warecki Klub Gazety Polskiej pamięta o rocznicach i 10 kwietnia składa pod tablicą kwiaty i zapala znicze.



Ten rok jest wyjątkowy. Wobec zakazu odwiedzania kościołów poprzez ten artykuł chcemy uczcić 10 Rocznicę Tragedii Smoleńskiej i pamięć o ofiarach tej tragedii.

W apelu Klubów Gazety Polskiej sprzed dwóch lat słyszeliśmy i dzisiaj powtarzamy:

„Zanim stanęły pomniki z kamienia musieliśmy nosić je w sercu. Nasza pamięć i modlitwy były silniejsze niż dłuto rzeźbiarza. To duchowe ostrze tworzyło charakter ludzi, którzy stawali się zaczął zmian w Polsce.

Tragedia Smoleńska zabrała nam elity narodu. Tragedia smoleńska przez osiem lat tworzyła elity narodu. Dzisiaj jest dzień pamięci ofiar ale dzisiaj jest też wielki dzień tych, którzy pamiętali. Każdemu z Was należy się podziękowanie. Każdemu w Polsce i za granicą. Każdemu, który walczył i trwał.

Nasza walka się nie kończy. Mamy obowiązek bronić stawianych pomników czcić pamięć poległych. Mamy obowiązek szukać i wyjawiać prawdę o tamtej tragedii. Jesteśmy to winni ofiarom, jesteśmy to winni Polsce.

Przez dwa pokolenia nie zapomnieliśmy o zbrodni katyńskiej i pewnie nigdy już nie zapomnimy. Tak samo nie wolno nam zapomnieć o tym, co stało się w Smoleńsku.

Bogu jesteśmy winni modlitwę za poległych.

Honor nakazuje szukać prawdy do ostatecznego wyjaśnienia. Ojczyzna chce, by pamiętać.”

Klub Gazety Polskiej w Warce
Warka 10-04-2020 roku



Lista ofiar katastrofy smoleńskiej

Lech Kaczyński – Prezydent RP
Maria Kaczyńska – małżonka Prezydenta RP

Ryszard Kaczorowski – ostatni Prezydent RP na uchodźstwie

Krzysztof Putra – wicemarszałek Sejmu RP
Jerzy Szmajdziński – wicemarszałek Sejmu RP
Krzysztof Bochenek – wicemarszałek Senatu RP
Janusz Kochanowski – rzecznik praw obywatelskich
Janusz Krupski – kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Janusz Kurtyka – prezes Instytutu Pamięci Narodowej
Sławomir Skrzypek – prezes Narodowego Banku Polskiego
Maciej Płażyński – poseł, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Władysław Stasiak – szef Kancelarii Prezydenta RP
Aleksander Szczygło – szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego
Paweł Wypych – sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP
Stanisław Komorowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej
Andrzej Kremer – podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Tomasz Merta – podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Mariusz Handzlik – podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP
Andrzej Przewoźnik – sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa

Przedstawiciele parlamentu- Posłowie RP:

Leszek Deptuła, Grzegorz Dolniak, Grażyna Gęsicka, Przemysław Gosiewski, Izabela Jaruga-Nowacka, Sebastian Karpiniuk, Aleksandra Natali-Świat, Arkadiusz Rybicki, Jolanta Szymanek-Deresz, Zbigniew Wassermann, Wiesław Woda, Edward Wojtas

Senatorowie RP:

Janina Fetlińska, Stanisław Zając

Przedstawiciele Rodzin Katyńskich i in.stowarzyszeń

adw. **Joanna Agacka-Indecka** prezes Naczelnej Rady Adwokackiej
Ewa Bąkowska – wnuczka gen. bryg. Mieczysława Smorawińskiego
Anna Maria Borowska – córka ppor. Franciszka Popławskiego, wiceprezes Gorzowskiej Rodziny Katyńskiej (od 6 listopada 2009)
Bartosz Borowski – przedstawiciel Gorzowskiej Rodziny Katyńskiej, wnuk Anny Marii Borowskiej (syn Franciszka Borowskiego)
Czesław Cywiński – prezes Światowego Związku Żołnierzy AK
Edward Duchnowski – sekretarz generalny Związku Sybiraków
ks. pralat Bronisław Gostomski – dziekan dekanatu Londyn-Pólnoc, proboszcz parafii św. Andrzeja Boboli w Londynie
o. Józef Joniec SchP – prezes Stowarzyszenia Parafiada
ks. Zdzisław Król – kapelan Warszawskiej Rodziny Katyńskiej (1987–2007)
ks. Andrzej Kwaśnik – kapelan Federacji Rodzin Katyńskich, pełniący posługę na początku swojej drogi duszpasterskiej w Warce.
Tadeusz Lutoborski – były prezes Warszawskiej Rodziny Katyńskiej, syn ppor. Adama Lutoborskiego
Bożena Mamontowicz-Lojek – prezes Polskiej Fundacji Katyńskiej
Stefan Melak – prezes Komitetu Katyńskiego
adw. Stanisław Mikke – wiceprzewodniczący ROPWiM, redaktor naczelny miesięcznika „Palestra”
Piotr Nurowski – prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego
Bronisława Orawiec-Löffler – bratanica majora Franciszka Orawca, zamordowanego w Katyniu; członkini Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich z Podhala
Katarzyna Piskorska – córka Tomasza Piskorskiego
Andrzej Sariusz-Skąpski – prezes Federacji Rodzin Katyńskich
Wojciech Seweryn – rzeźbiarz, autor Pomnika Ofiar Katynia w Chicago
Leszek Solski – syn kpt. Kazimierza Solskiego, oficera i sportowca oraz bratanek majora Adama Solskiego, zamordowanych w Katyniu, członek Stowarzyszenia Rodzina Katynia
Teresa Walewska-Przyjalkowska – Fundacja „Golgota Wschodu”
Anna Walentynowicz – działaczka Wolnych Związków Zawodowych, współzałożycielka NSZZ „Solidarność”
Gabriela Zych – prezes Stow. Rodzina Katyńska w Kaliszu

Przedstawiciele Sił Zbrojnych RP:

gen. Franciszek Gągor – szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego
gen. dyw. Tadeusz Buk – dowódca Wojsk Lądowych RP
gen. broni pil. Andrzej Blasik – dowódca Sił Powietrznych RP
wiceadmiral Andrzej Karweta – dowódca Marynarki Wojennej RP
gen. dyw. Włodzimierz Potasiński – dowódca Wojsk Specjalnych RP
gen. broni Bronisław Kwiatkowski – Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych RP
gen. bryg. Kazimierz Gilarski – dowódca Garnizonu Warszawa
bp. gen. dyw. Tadeusz Płosiński – katolicki biskup połowy Wojska Polskiego
abp gen. bryg. Miron Chodakowski – prawosławny ordynariusz Wojska Polskiego
ks. płk Adam Pilch – p.o. Ewangelickiego Biskupa Wojskowego
ks. ppłk pil. Jan Osiński – Ordynariat Połowy Wojska Polskiego

Osoby towarzyszące:

ppłk Zbigniew Dębski – członek Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari, sekretarz Klubu Kawalerów Orderu WVM
Katarzyna Doraczyńska – zastępca dyrektora gabinetu szefa Kancelarii Prezydenta, radna dzielnicy W-wa Praga-Południe
Aleksander Fedorowicz – tłumacz języka rosyjskiego
ks. Roman Indrzejczyk – kapelan prezydenta
Dariusz Jankowski – aspirant w Zespole Obsługi Organizacyjnej Kancelarii Prezydenta (ur. 8 lipca 1955)[5]
Mariusz Kazana – dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ
gen. bryg. Stanisław Nałęcz-Komornicki – kanclerz Orderu Wojennego Virtuti Militari
plk dr hab. n. med. Wojciech Lubiński – lekarz prezydenta, rzecznik prasowy, sekretarz Rady Nauk. i z-ca komendanta Wojskowego IM
Barbara Mamińska – dyrektor biura kadr i odznaczeń w Kancelarii Prezydenta
Janina Natusiewicz-Mirer – sybiraczka, działaczka społeczna, dawna działaczka opozycji demokratycznej w Krakowie; osoba towarzysząca Annie Walentynowicz w podróży
ks. prof. Ryszard Rumianek – rektor Uniwersytetu Kardynała SWSt
Izabela Tomaszewska – dyrektor zespołu protokołarnego Kancelarii Prezydenta
Janusz Zakrzeński – aktor teatralny i filmowy, członek rady programowej Związku Piłsudczyków

Załoga polskiego samolotu Tu-154M nr boczny 101-Żołnierze Sił Powietrznych RP:

mjr Robert Grzywna, kpt. Arkadiusz Protasiuk, por. Artur Ziętek, chor. Andrzej Michałak

Cywilne pracownice wojska:

Natalia Januszko, Barbara Maciejczyk, Justyna Moniuszko

Funkcjonariusze BOR:

mł. chor. Agnieszka Pogródka-Węclawek (funkcjonariuszka Biura Ochrony Rządu wchodząca w skład załogi samolotu jako stewardesa)

Funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu:

ppłk Jarosław Florczak, kpt. Dariusz Michałowski, por. Paweł Janeczek, ppor. Piotr Nosek, st. chor. Artur Francuz, chor. Jacek Surówka, chor. Paweł Krajewski, chor. Marek Uleryk



Żołnierze drugiej konspiracji



Przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Miasta Warki wspólnie z Klubem Gazety Polskiej w Warce oraz Związkiem Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych -Kolo w Warce 14 lutego, w rocznicę powołania Armii Krajowej w 1942r. zapalili znicze na grobach pochowanych na wareckim cmentarzu dowódców AK i żołnierzy AK.

Armia krajowa powstała z przemianowanych różnych związków zbrojnych rozkazem gen. W. Sikorskiego, który podniósł rangę związków zbrojnych do rangi krajowych sił zbrojnych. Po zjednoczeniu pierwszym komendantem ośrodka IV AK w Warce został Porucznik Czesław Miłuda „Ketling”.

Wykazał się wielką aktywnością, stworzył wielką organizację i wyszkolił wielu żołnierzy. W dniu 13.VIII.1943r. przyszedł do jego miejsca pracy patrol żandarmerii niemieckiej. Schwytanego okupanci wzięli na posterunek do Warki.

Na ul. Gośniewskiej opodal dzisiejszego Browaru, widząc nieskoszone zboże spróbował ucieczki, wkrótce dosięgła go śmiertelna niemiecka kula. Więcej w art. NEW z 2013r nr 6/2013 – znajdziecie go Państwo na stronie internetowej <https://noweochowarki.pl/archiwum-nowe-echo-warki/>.

Na ścianie przy wejściu do budynku administracyjnego Browaru znajduje się tablica pamiątkowa. W tym samym dniu gestapowcy zastrzelili w Gośniewicach ppor. Mieczysława Stefanowicza „Zawiszę”, oficera V Ośrodka AK. Pochowany on został obok „Ketlinga”.

Po tragicznej śmierci „Ketlinga” komendantem Ośrodka IV w Warce został ppor. Józef Ruskowski „Florian”, który przeżył wojnę, mieszkał w Warce i został też pochowany na warckim cmentarzu.

Następnym Świętem, w pewnym sensie powiązany z armią podziemną, jest Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” od niedawna ustanowiony na dzień 1 marca, który jest hołdem dla żołnierzy powojennych tzw. drugiej konspiracji. Przez ówczesne władze PRL mieli być skazani na zapomnienie i ukazywano ich w negatywnym świetle. Dopiero po zmianach w 1989r. odzłamywaniem historii powojennej drugiej konspiracji.

Armia Czerwona” wkroczyła na nasze tereny w styczniu 1945r. a z nią przybyli do Polski komuniści, agenci NKWD.

Wprowadzając na wyzwolonych terenach inny terror, skierowany głównie przeciw żołnierzom AK. Całe (oprócz nielicznych zdrajców) społeczeństwo stawiało jednak opór. A w okręgu radomsko-kieleckim powstał Związek Zbrojnej Konspiracji, podległy zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość. Mimo tej okupacji WiN praktycznie rządził w terenie. Opór zaczął słabnąć po tzw. amnestiach i zamordowaniu dowódcy WiN „Zagończyka”. Jednak niektóre rozbite oddziały były wierne swej przysiędze, tro-pieni przez UB, KBW i Sowietów.

Tropieni żołnierze spełniali swój patriotyczny obowiązek do końca. Ginęli w walce, w więzieniach, torturowani, zdradzani i rozstrzeliwani. Trwali!!!. W 1948r. szereg partyzanckie zaczęły się wykruszać. Następnie władza skazała ich na „niesławę” i zapomnienie, ale dodatkowo jeszcze postanowili zatrzeć po nich wszelkie ślady tak by nie mieli nawet mogił. Ginęli w walce, ale też i w lochach Urzędu Bezpieczeństwa torturowani i rozstrzeliwani. Jednym z nich był Aleksander Młyński pseudonim

„Draǵal”. Urodził się w 1925r w Sarnówku Dużym pow. Iłża, w 1928r. rodzina zamieszkała za Bugiem w gminie Wysokie Litewskie pow. Brześć nad Bugiem (teraz Białoruś), gdzie kupili 9ha gospodarstwo. Szczęśliwie uniknęli deportacji w latach 1940-41, ale gdy w 1941r wkroczyli Niemcy rozpoczęli się represje i ataki sąsiadów innych narodowości. Razem z ojcem wstąpił do Armii Krajowej.

Kiedy w 1944 r. Polesie zostało zajęte przez Sowietów udało się rodzinie wrócić na wiosnę do Polski w okolicy Sienna. Zainteresowała się nim Milicja Obywatelska i od jesieni zaczął się ukrywać. Został przydzielony do oddziału „Zagończyka” i od początku 1946r. organizował struktury Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Od X.1946r. bezpieka rozpoczęła wzmożone działania przeciwko nieujawnionym oddziałom leśnym. W lutym 1947r. weszła w życie amnestia dla żołnierzy podziemia, która trwała do 25.IV.47r. Stanęli przed wyborem albo ujawnienie i aresztowanie albo powrót do lasu. Wybrał to drugie rozwiązanie. W 1948r działał w małych grupach ale też i samodzielnie, podobnie było też 1949r.

W drugiej połowie 1949r został ostatnim aktywnym partyzantem na terenie powiatu radomskiego.

W wyniku wcielania w życie Rozkazu nr 40 ministra bezpieczeństwa publicznego gen. St.Radkiewicza z VII.1949r, który regulował współpracę sił UB i KBW „po linii walki z bandytyzmem”. Dowódca KBW gen. Juliusz Hubner (vel Dawid Szwarc –



Grupa Antoniego Szeligi „Wichra” – stoją od prawej: Aleksander Młyński „Draǵal”, Jan Gregorczyk „Jastrząb”, Antoni Szeliga „Wicher” i – prawdopodobnie – Zbigniew Einberg „Powstańczyk” oraz Tadeusz Marszał „Daszko”

uczestnik wojny domowej w Hiszpanii) zatwierdził plany operacyjne przeciwko podziemi na prawie pół Polski. W tym także operacji przeciwko „Draǵalowi, „Daszce”, „Powstańczykowi”.

Na terenie ówczesnych pow. radomskiego, iłżeckiego, kozienickiego, koneckiego, opoczyńskiego i grójcekiego próbowało ująć ich kilka tysięcy żołnierzy KBW, funkcjonariuszy MO i UB, oraz członków ORMO zorganizowanych w grupy operacyjne. Do tego dochodziło jeszcze kilkuset agentów i informatorów UB.

Po uruchomieniu całej operacji już po 2 tygodniach dzięki donosicielowi po kilkudniowym pościgu zastrzelili przebywającego na kwatrze rannego Tadeusza Marszala „Daszkę”.

Na szczęście przebywający z nim Zbigniew Einberg „Powstańczyk” zdołał się wycofać A stało się to w nocy 31.I.na 1.II.1950 r. w Kolonii Warka.

W nocy „Daszka” 26.I.50r. był we wsi Podlesie gm. Stomiec razem z „Powstańczykiem”. Niechcący zawiązał rączką od automatu zawleczkę granatu obronnego, którą wyciągnął. Nastąpił wybuch i został ciężko ranny. W nocy UB i KBW otoczyła wieś. Rano dojechała druga grupa KBW z psem, który zaprowadził do jednej z „melin” partyzanckich, zrobiono rewizję ale nic nie znaleziono. Przetrzepano całą wieś ale bez wyników. Rewizje przeprowadzono też w okolicznych wsiach ale bez rezultatu. Przeszukano las koło Zabagnia i Marianek i tam odnaleziono ślady krwi ale nie odnaleziono kierunku, w którym się udano z tego miejsca. Współpracowano bez przerwy z siecią (donosicielami) z tamtego terenu. Donosiciel „Motor” przekazał 29.I., że po wypadku zostali przewiezieni do wsi Korzeń gm. Stomiec. Akcja nie dała rezultatów a wskazany przez donosiela nie przyznawał się. Następny informator „Nieznany”, członek PZPR, doniósł, że przyjechali wierzchem na koniu do wsi

Budy Brankowskie i zabrali sanki każąc się zawieźć za Pilicę. Wtedy UB Radom uruchomiło UB Grójec, ustalając, że każda ze stron uruchomi działania po swojej stronie rzeki. Grójec 31.I. nie podjął działań to zajęła się tym na ich terenie grupa z Radomia. Donosiciel „Nieznany” zeznał, że odwiezieni zostali do Biejkowa, też do członka PZPR. Tam znów ich nie znaleziono. Po śledztwie, dowiedziano się, że przyjechał po nich człowiek z Kolonii Biejków. Udał się do niego ale już poszukiwanych nie było. W trakcie śledztwa przyznał się, że odwiózł ich pod Warkę lecz nie wiedział do jakiej miejscowości. Ale powiedział, że może pokazać.

Między służbami z Radomia i Grójca nastąpił spór kto dalej ma prowadzić akcję i po godzinie wyruszyli razem do Garwolina ??? (myślę, że to pomyłka w odczycie dokumentu – chodzi raczej o Gośniewice). Z tej miejscowości udali się na piechotę do Kolonii Warka. Okrążono wioskę i przystąpiono do kontrolowania mieszkań.

W nocy z 31 I na 1 II 1950 r. grupa operacyjna UB-KBW trafiła na jego ślad. Podczas kontrolowania mieszkania Kuciaka Konstantego wszedł st. sierżant KBW, szef UB Grójec i 2 żołnierzy.

„Po wejściu do mieszkania zapytano gospodarza, kto jest obcy w domu, na co gospodarz odpowiedział, że są sami swoi. W trakcie przesłuchania w mieszkaniu szef UB Grójec podniósł pierzynę z łóżka, na którym spała córka wspomnianego gospodarza, a poduszka przykrywała

„Daszkę”, udzielił mu pomocy i zaopatrzył w lekarstwa.

Aresztowany - wyrokiem WSR w Warszawie z 29.III.1950r skazany na karę śmierci – karę złagodzone do 15 lat więzienia, a następnie do 10 lat więzienia.

Marianna Kuciak (ur.1927-2013) nauczycielka . W latach 1949-1950 współpracowała z „Daszką” i „Powstańczykiem” – w zabudowaniach ojca w Kolonii Warka, kwatrowała partyzantów oraz dostarczała im żywność. W styczniu 1950 r. gdy jej ojciec przyjął do swojego domu rannego Tadeusza Marszala „Daszkę”, opiekowała się nim, zmieniała mu opatrunki i podawała leki. Aresztowana w lutym 1950r. Wyrokiem z 21.IV.1950 r skazana na 10 lat więzienia - karę złagodzone do 6 lat i 8 miesięcy.

Tadeusz Karol Marszał vel Roman Sobolewski „Daszko” - żołnierz WiN. W 1946 r. należał do oddziału WiN „Zawoja”. W listopadzie 1946 r. nie ujawnił się i na początku 1947 r. wstąpił do oddziału „Igły”, w październiku 1947 r. przeszedł do oddziału „Wichra”. Od października 1948 r. należał do grupy „Draǵala”. W wyniku przypadkowego wybuchu granatu 26 I 1950 r. został ciężko ranny.

W domu Konstantego Kuciaka w Kolonii Warka, pow. Grójec, udzielono mu pomocy, opatrzone go i otoczono opieką.

Zbigniew Einberg (Eineberg/Ejneberg) „Powstańczyk” (1929-1950) - żołnierz AK/WiN. W czasie okupacji niemieckiej w AK, w 1944 r. uczestniczył w Powstaniu Warszawskim, po upadku którego trafił do niewoli. Na przełomie 1945 i 1946 r. powrócił do kraju. W 1946 r. w oddziale WiN „Zawoja”. W listopadzie 1946 r. nie ujawnił się.

Natomiast „Draǵal” potrafił uciec z każdej zasadki i jeszcze potem zaatakować. Tak długie działanie w terenie było możliwe jedynie dzięki poparciu okolicznej ludności. Mimo obław „Draǵalowi” udawało dotrzeć w walce z nową władzą do połowy 1950 r. Stworzył 3 osobowy Oddział a UB dwoiło się i troiło by go zlikwidować. W sierpniu 1950r jeden z jego oddziału Marian Bułaka ps. „Zbych” zdradził wprowadzając do oddziału dwóch Ubeków. Był jednym z najstarszych stażem partyzantów „Draǵala”. Zginął z kolegami w zagajniku koło wsi Laskowa Wola zastrzelony w czasie snu. Miał wtedy 25 lat. Ubecy na wozie zawieźli go do Wolanowa a następnie do Radomia. Pośmiertnie go też ponizali nakładając na głowę sagan do gotowania ziemniaków. Jego półnagie zwłoki wystawili na rampie przed siedzibą UB i MO przy ul. Kilińskiego, by wszyscy przechodzący mogli ich zobaczyć. Dziś to parking i skwer przed Urzędem Miejskim.

Potajemnie pochowali na cmentarzu w miejscu zwanym „Wisielakiem”. Dopiero niedawno zostały odsłonięte kulisy tej zbrodni.

Zdradził go gdy 23.VII.1950r.„gdy wpadł w ręce UB. Po aresztowaniu złożył bardzo obszerne zeznania, w których zdradził m.in. aż 163 kwatery, z których korzystali partyzanci „Draǵala”. Pod groźbą wyroku śmierci za wcześniejszą działalność zgodził się również na współpracę i podjął się w ciągu miesiąca doprowadzić do likwidacji „Draǵala” i jego ludzi.

Każdy z biorących udział w zabójstwie „Draǵala” i jego podkomendnych funkcjonariuszy UB został wyróżniony nagrodą pieniężną w kwocie 3000 zł i awansem służbowym.

Rodzina Dźbików zapłaciła straszliwą cenę za pomoc udzielaną partyzantom. Kilka dni po śmierci „Draǵala”, zjawili się u nich milicjanci. Aresztowali trzy siostry i matkę, zostawiając chorego na astmę ojca i młodego Adolfa. Następnie przeprowadzono rewizję, podczas której doszczętnie zdemolowano cały dom. Siostry otrzymały wyroki od 8 do 12 lat więzienia. Najgorszą katownię przeszła siostra Marianna, narzeczona „Draǵala”, która nieomal została zamordowana podczas brutalnego śledztwa, w trakcie którego – na rozkaz sowieckiego „doradcy” przy PUBP w Radomiu – zmiażdżono jej palce u nóg i przypalano pięty.

Po tej akcji „Zbycha”, czyli agenta „15”, czekała bardzo przykra niespodzianka. Już w połowie września został aresztowany i stanął przed sądem wojskowym. Wyrokiem z 29.IX.1951r. został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. W więzieniach spędził ponad 10 lat, których mury opuścił w 1962r. Zmarł w 1985r.

Danuta Sadowska

Na podst. „Dopaść Draǵala” Krzysztofa Busse

Wyd. IPN 2012



KATYŃ 1940-2020

ISSN 1733-6619
nowe echo WARKI
nr 1-2-3-4 styczeń- kwiecień 2019



MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO - KULTURALNY
www.noweechowarki.pl

Dodatek specjalny

KWIECIEŃ MIESIĄCEM PAMIĘCI NARODOWEJ



"A jeśli komu droga otwarta do nieba, Tym co służy Ojczyźnie."



"A jeśli bym o nich zapomniał, Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie..."



"Nie chcecie ojczyzny, która was nic nie kosztuje."



Dzięki Zastępcy Prezesa- Zygmuntovi Chrzanowskiemu, w imieniu wareskiego Koła zdążyliśmy pdać hold i zapalić znicze 14 lutego 2020r.

"Warka jest jedną z wielu miejscowości Polski, z której pochodzili oficerowie i funkcjonariusze państwowi zamordowani w Katyniu, Starobielsku i Ostaszkowie. W 1940 r. z rąk katów z NKWD zginęło siedmiu mieszkańców Ziemi Wareskiej.

Byli to: Franciszek Bartczak,

Leopold Gustaw Kosmahl, Władysław Lubert, Władysław Nędzi, Władysław Paczyński, Jan Wojtala oraz Stefan Leszek Marciniak.

Ich szczątki pozostały w masowych mogiłach na Wschodzie, a pamięć o nich tuszowana była przez pół wieku przez komunistyczne władze.

W 1990 r., gdy skończyły się rządy komunistyczne, zaczęto oficjalnie upamiętniać ofiary mordów NKWD.

W Warce na cmentarzu parafialnym odsłonięto pomnik będący jednocześnie symbolicznym grobem zamordowanych oficerów. Ma on postać trzech krzyży z żołnierskim orłem na środkowym. U ich podstawy położono pamiątkową tablicę z nazwiskami. Obelisk na cmentarzu przypomina starszym mieszkańcom o poległych, a młodszym przybliży tragiczną historię z 1940 r." -można przeczytać na portalu <https://www.polskaniezwykla.pl/web/place/32939,warka-pomnik-krzyzekatynskie>.

Co roku nasze Koło Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Warce składa kwiaty i zapala znicze pod tym pomnikiem.

Przez wiele lat też wygłaszany był tutaj referat historyczny o tamtych, bardzo bolesnych wydarzeniach dla narodu polskiego.

Przed uroczystościami uczestniczyliśmy zwyczajowo we mszy świętej modląc się o dusze zamordowanych.

Ten rok, ta okragła 80 Rocznicą jest zupełnie inna. Poprzez ograniczenia spowodowane koronawirusem pozostajemy w domach. Nie gromadzimy się w kościołach ani na cmentarzu.

Każdy z nas może ten dzień lub któryś z następnych w kwietniu w małej części - choćby pół godziny - poświęcić na lekturę związaną z tą makabryczną zbrodnią aby oddać w ten sposób hołd pomordowanym. Cześć ich pamięci
ZK RP i BWP Koło w Warce

List otwarty Radnej Powiatu Grójeckiego do władz Miasta i Gminy Warka

Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowni Radni Rady Miejskiej w Warce!

Mieszkańcy Miasta i Gminy Warka korzystają z usług Powiatowego Centrum Medycznego w Grójcu jako najbliższej instytucji zdrowia.

Są tacy pacjenci i ich rodziny, którzy mają wiele słów krytyki na temat funkcjonowania tej placówki ale na dobrą opinię w służbie zdrowia pracuje się latami, dlatego trzeba patrzeć na każdy przypadek oddzielnie i przez pryzmat czasu i okoliczności.

Są też pacjenci zadowoleni z opieki w tej placówce, od których napływają podziękowania choć są one według mnie zbyt mało nagłaśniane. Najnormalniej w świecie, służby administracji szpitala z powodu oszczędności nie prowadzą polityki Public Relations, tak ważnej w obecnych czasach. Czamy PR dominuje więc i działa na szkodę szpitala.

Na ostatniej XXI Sesji Rady Powiatu Grójeckiego, my radni powiatowi i wszyscy zainteresowani usłyszeliśmy, że niektóre gminy naszego Powiatu przeznaczyły w ostatnim czasie różnej wielkości środki na wsparcie dla PCM w Grójcu. I tak:

Gmina Grójec przekazała - 200 tys. zł,
Gmina Chynów - 100 tys. zł,
Gmina Pniewy - 30 tys. zł,
Gmina Jasieniec - 12 tys. zł.

Przykro było mi słuchać, że nasza Gmina Warka nie przeznaczyła na takie wsparcie żadnych środków ani nie zapowiedziała takiej inicjatywy.

Proszę o przeanalizowanie sytuacji naszych gminnych finansów i podjęcie decyzji o przeznaczeniu z budżetu Gminy Warka środków na pomoc dla grójeckiego szpitala.

Wiem, że organem założycielskim szpitala jest Powiat Grójecki ale w trudnych sytuacjach a nie od dziś jest wiadome, że szpital grójecki w takiej sytuacji się znajduje, musimy wspierać poprzez takie, wyjątkowe, działania naszych mieszkańców, po to abyśmy wszyscy czuli się z tym lepiej.

Czytamy w mediach, co się dzieje w okresie epidemii koronawirusa w PCM w Grójcu z pewnością część przyczyn leży po stronie finansów. Ale tylko część.

Nie czas jednak na szukanie winnych ale na realną pomoc. Bądźmy solidarni!

Szczególnie teraz, ma to ogromne znaczenie dla zarządzających jak i wszystkich potencjalnych pacjentów PCM w Grójcu, którzy chcieliby być przyjmowani i hospitalizowani w możliwie jak najlepszych warunkach.

Pozostaję w nadziei na niezwłoczne działania w tej sprawie.

Radna Powiatu Grójeckiego
Grażyna Kijuc

Warka, dnia 15-04-2020 r.

Starostwo informuje na stronie internetowej, że darowizny na pomoc w walce z COVID-19 można wpłacać na konto:

Powiat Grójecki

Ul. Piłsudskiego 59- 05-600 Grójec
96 9128 0002 2001 0000 0866 0032

W tytule przelewu prosimy wpisać :

Darowizna na walkę z COVID-19 na terenie powiatu grójeckiego

Z POWIATU GRÓJECKIEGO

Wobec wielu pytań od mieszkańców, poniżej przedstawiam wszystkim zainteresowanym składy komisji stałych jakie funkcjonują w ramach Rady Powiatu Grójeckiego. Czasem nie wiemy do kogo skierować nasze zapytanie czy problem. W nazwach Komisji zawarty jest obszar działania każdej z nich.

Komisja Planowania, Budżetu, Finansów i Mienia Powiatu	Przewodniczący Balcerowicz Adam Członkowie Maciak Adolf, Siennicki Paweł, Wojtczak Wojciech, Zaręba Andrzej
Komisja Oświaty, Kultury, Turystyki, Sportu i Promocji	Przewodniczący Lipiec Robert Członkowie Bednarska Teresa, Kijuc Grażyna, Kolodziejki Cezary, Sitarek Jolanta, Steczowska Anna, Zaręba Andrzej.
Komisja Zdrowia, Pomocy Społecznej, Spraw Socjalnych i Przeciwdziałania Bezrobociu	Przewodniczący Fiks Krzysztof Członkowie Iwanicki Paweł, Karbowski Janusz, Lipiec Robert, Maciak Adolf, Piątkowski Dariusz, Siennicki Paweł.
Komisja Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska i Geodezji	Przewodniczący Majej Jan Członkowie Fiks Krzysztof, Iwanicki Paweł, Pruś Michał, Rosolowska Marzena.
Komisja Transportu Zbiorowego i Dróg Publicznych	Przewodniczący Górski Grzegorz Członkowie Ambroziak Krzysztof, Balcerowicz Adam, Karbowski Janusz, Kumorek Władysław, Maciak Adolf, Rosolowska Marzena.
Komisja Skarg, Wniosków i Petycji	Przewodniczący Kolodziejki Cezary Członkowie Bednarska Teresa, Górski Grzegorz, Kijuc Grażyna, Lipiec Robert, Majej Jan, Piątkowski Dariusz.
Komisja Rewizyjna	Przewodniczący Majej Jan Członkowie Górski Grzegorz, Lipiec Robert, Pruś Michał, Wojtczak Wojciech.

DOPÓKI SĄ SIŁY - TRZEBA DZIAŁAĆ

29 stycznia 2020 roku odwiedziliśmy w Ostrołęce z moim zastępcą Zygmuntem Chrzanowskim Prezesa Honorowego naszego Koła- Kazimierza Ceglińskiego. W swoim domu, w którym wciąż pracuje nad stworzeniem pamiątkowej tablicy/ wystawy na temat ostatnich lat działalności naszego Koła, zaprezentował nam zebrane dotychczas materiały.



Następnie udaliśmy się do SP w Ostrołęce gdzie Dyrekcja zorganizowała małą ale jakże uroczą wystawę prezentującą działalność ZK RP i BWP. Przykład godny naśladowania.



11 lutego 2020 roku na prośbę K. Ceglińskiego z wareskim fotografem Waldemarem Tereszkiwiczem udaliśmy się ponownie do K.Ceglińskiego. Jest wiele pomysłów na wystawę ale ostateczna koncepcja nie została jeszcze wybrana. Wspólnie może coś wymyślimy, co spełni oczekiwania pomysłodawcy.

25 lutego 2020 roku w Radomiu odbyło się Posiedzenie Okręgowej Komisji Finansów w Radomiu.

W Posiedzeniu uczestniczyli: Zofia Herman, Grażyna Kijuc, Barbara Mach Sławińska oraz Prezes Zarządu Okręgowego Adolf Czekaj. Komisja poddała analizie przygotowane sprawozdania finansowe za 2019 rok oraz zapoznała się z sytuacją 23 kół z całego okręgu. Dodatkowych informacji udzielał Prezes Czekaj.

Po części formalnej z przejemnością zagłębiliśmy się w historię Związku przeglądając prowadzoną przez wiele lat kronikę.



Związek wciąż działa, pomimo ubywających w sposób naturalny, członków zwyczajnych. W większości kół członkowie zwyczajni są zdecydowaną mniejszością, w ich miejsce angażują się młodzi - członkowie nadzwyczajni.

Tekst i foto: Grażyna Kijuc

WICHRADZ I ZABYTKOWA KAPLICZKA

Pierwsza pisana wzmianka o Wichradzu jest z roku 1444. Wieś należała do Książąt Mazowieckich, jeden z nich Książę Bolesław V zastawił ją i dopiero dług został spłacony kiedy Mazowsze zostało przyłączone do Korony (1529 r.) a Wichradz stał się wsią królewską.

W dokumentach z 1576 roku w wymieniono Wichracz, który miał powierzchnię 10 łanów i z tej powierzchni płacono podatek. Wsie królewskie były wydzierzawiane posesorom, którzy pełnili różne funkcje w Koronie lub Wielkim Księstwie. Po roku 1612 dzierżawcą był Jan Drucki-Sokolicki, który miał wiele zasług dla Ojczyzny. Na wsiach królewskich i majątkach kościelnych ciążył obowiązek hiberny tj. zapewnienie wojsku zimowych leży (zakwaterowania i żywienia) i do 1649r. świadczone ją w naturze, następnie zmieniono ją na podatek celowy na zimowe utrzymanie wojsk będących w dyspozycji hetmanów. Dobra królewskie płaciły go jesienią a żołnierzom był wypłacany w formie dodatku do żołdu. W 1775r. zniesiono ten podatek zastępując go podwyższonym o połowę podatkiem podymnego (z komina domu).

W latach 1655-1660 nastąpił najazd Szwecji na Rzeczpospolitą tzw. potop szwedzki, w czasie gdy równolegle toczyła się wyniszczająca wojna polsko-rosyjska zwana również potopem rosyjskim (1654-1667) wspierana przez trwające już od 1648r. powstanie Chmielnickiego. Rzeczpospolita Obojga Narodów nie uznawała tytułów ani cara ani cesarza Rosji. W nazewnictwie nadal używano nazwy Wielkie Księstwo Moskiewskie wobec całej Rosji. Zajęcie przez Moskiewczyków Ukrainy i dużego terytorium Księstwa Litewskiego stanowiło zagrożenie dla szwedzkich wpływów nad Bałtykiem i stało się m.in. przyczyną wkroczenia Szwedów do Polski i na Litwę w 1655r.

Po przegranej we wrześniu bitwie pod Żarnowem Król Jan Kazimierz wycofał się do Włoszczowy, popolite ruszenie rozeszło się do domów. Król wyruszył do Krakowa, a następnie 25.IX.1655r udał się do swoich dóbr na Śląsk. Powrócił do Polski na początku 1656r. W styczniu w Krośnie dowiedział się o zwycięstwie i odstąpieniu Szwedów od Jasnej Góry. 10 lutego król dotarł do Lwowa i 1 kwietnia 1656r. złożył, według tekstu św. Andrzeja Boboli, śluby lwowskie uznające Matkę Bożą Królową Polski.

Karta się odwróciła 7 kwietnia pod Warką, Czarniecki i Lubomirski rozgromili korpus margrabiego Fryderyka. Wojna i wypieranie Szwedów z Rzeczpospolitej trwało jeszcze do 1660r. aż wreszcie po zdobyciu Gdańska podpisano, 3 maja w Oliwie, pokój między obu państwami. Niestety poniesione straty w wyniku walki z kilkoma przeciwnikami oraz koszty ustępstw pokojowych były ogromne. Polska wyszła z wojny bez większych strat terytorialnych, ale wyniszczona, złupiona i podzielona wewnętrznie.

Szwedzi stosowali regułę „wojna żywi się sama”.

Zorganizowany rabunek przybrał nieznaną wcześniej skalę. Kradziono i wywożono archiwalia, zbiory biblioteczne, galerie obrazów i inne obiekty mające jakąkolwiek wartość artystyczną. Prowadząc wojnę na obcym terytorium, Szwedzi systematycznie niszczyli obiekty architektoniczne na obszarze, z którego musieli się wycofać. Bez względu na ich znaczenie, wartość artystyczną czy zabytkową budowlę.

Prowadząc wojnę z krajem o wyższej kulturze niszczyli jego dorobek cywilizacyjny z chęcią zubożenia nieprzyjaciela lub ze zwykłej zemsty. Grabież dóbr kultury przyczyniła się do uwstecznienia cywilizacyjnego Rzeczpospolitej Obojga Narodów. W konsekwencji tego znalazła się w głębokim kryzysie trwającym aż do połowy XVIII wieku. Populacja państwa zmniejszyła się nawet o 40 procent. Z dziesięciu milionów mieszkańców zostało sześć. W Wielkopolsce, gdzie wojska zabawiły najdłużej, przeżyła zaledwie połowa ludność. Wracające po wojnie ze Szwedami wojska zatrzymywały się na postoje w królewskich dworach. Myślę, że właśnie z tej okazji na naszym terenie, gdzie takich wsi było kilka, mogli na postoju wybudować kolumnowe kapliczki, w miejscach gdzie być może odbywały się różne potyczki ze Szwedami.

W 1665r. do wydzierzawianego starostwa warszawskiego dołączono inne dzierżawy m.in. wieś Wichradz składającą się ze wsi i folwarku, który zajmował pół wsi. We wsi było też wójtostwo, które było wydzierzawiane.

Po potopie szwedzkim dwór i folwark był mocno zniszczony a czeladź folwarczna składała się tylko z 4 osób. Wieś miała 13,5 włóki, z których osiadłe były 3 uprawiane przez 6 kmieci, Pozostała ziemia leżała odłogiem.

W roku 1827 we wsi było 27 domów z 188 mieszkańcami. Folwark Wichradz wchodził w skład Dóbr królewskich, które w 1828 roku Car Mikołaj I przekazał Skarbowi Królestwa Polskiego. Zarząd Ekonomii państwowej był w Potycku. Folwark miał powierzchnię 433 mórg. W

1885r. powierzchnia folwarku zmniejszyła się do 180 mórg, ponieważ folwark był własnością Państwa i uwłaszczenia przeprowadzono trochę inaczej. Włościanom nadano duże powierzchnie ziemi, co pozwoliło na lepszy rozwój wsi.

Podobną do wareskich kapliczek można spotkać w miejscowości Wysokie Koło na trasie z Kozienic do Puław. Wystawił ją tam uczestnik bitwy pod Warką Stanisław Witkowski – dowódca Pułku Jazdy (ok. 500-600koni), który również jest fundatorem kościoła w tej miejscowości, który obecnie jest Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Św. – obraz koronowany w 1974 przez Kardynała Stefana Wyszyńskiego



Jedynym zachowanym zabytkiem we wsi jest kapliczka przydrożna z XVIIw. murowana, słupowa, wewnątrz krucyfiks, o której pisała p. Grażyna Wachnik w NEW z 2018r. tekst poniżej.

„Najstarszymi obiektami małej sztuki sakralnej w miejscowościach nad Pilicą są szwedzkie kapliczki z II połowy XVII wieku. Latem 1660 roku żołnierze hetmana Stefana Czarnieckiego wracali ze Skandynawii. Zmęczeni długotrwałymi walkami i drogą powrotną z Danii, co pewien czas odpoczywali. Zatrzymali się również w Warce i w jej okolicach. Znali bardzo dobrze ten region, ponieważ 5 lat wcześniej pokonali tu w słynnej bitwie Szwedów. Wybudowali w kompletnie zniszczonym przez Szwedów miasteczku i na jego okolicach 7 kapliczek. Prawdopodobnie powstały one tylko w tych miejscowościach, gdzie stacjonowali dowódcy poszczególnych chorągwi. Żołnierze Czarnieckiego pragnęli w ten sposób podziękować Bogu za szczęśliwy powrót do domu oraz uczcić wspaniałe zwycięstwo w bitwie pod Warką w dniu 7 IV 1656 r. Ten piękny gest mógł być również wyrazem wdzięczności za gościnne przyjęcie przez mieszkańców Warki i okolicznych wsi. Najwyższą ze szwedzkich kapliczek powstała w miejscowości Wichradz. To wartościowy zabytek kultury i sztuki sakralnej. Podobnie jak inne tego typu szwedzkie figury położone w gminie Warka i Promna, została wybudowana w stylu barokowym, a swoim wyglądem nawiązuje do

tradycji wznoszenia pogańskich słupów kultowych Wikingów w dalekiej Skandynawii. Obecnie trudno ustalić wszystkie elementy jej pierwotnego wyglądu. Prawdopodobnie uległ on zmianie w wyniku kolejnych remontów w latach trzydziestych dwudziestego wieku. Mimo rekonstrukcji i zaniedbań, kapliczka szwedzka w Wichradzu jest jedną z najbardziej intrygujących i najpotężniejszych okolicznych szwedzkich figur. Imponuje i zachwyca swoją wysokością oraz ciekawymi rozwiązaniami architektonicznymi.

Usytuowana jest na prywatnej posesji na gruntach świętej pamięci małżeństwa Jagielskich. Stoi za zniszczonym ogrodzeniem z siatki i żywopłotem z leszczyny blisko zakrętu, kilkanaście metrów od drogi Warka-Grójec.

Opisywany obiekt z racji swojego położenia jest niewidoczny i trochę zapomniany. Składa się z prostokątnej podstawy. Obecnie kapliczka jest bardzo zniszczona i pokryta fragmentami cegły, spadającego tynku oraz grubą warstwą gruzu. Na masywnej bazie osadzona jest okrągła kolumna o wysokości około 5 metrów. W górnej jej części znajduje się ozdobny gzyms w postaci podwójnego obramowania. Wieńczy ją abakus w formie czworobocznej płyty, na której stoi dość duża kapliczka z niezaszkloną wnęką z drewnianym krucyfiksem. Pokryta jest prostym, dwuspadowym daszkiem.

Ten zabytkowy obiekt wymaga renowacji, w przeciwnym razie grozi zawaleniem, a przecież żołnierze Czarnieckiego wnieśli kapliczkę z myślą o przyszłych pokoleniach.”

Kilka lat temu Kuria Warszawska zarządziła spis kapliczek i krzyży w każdej parafii.

Robiłam to na terenie swojej, a Pani Wachnik udokumentowała kapliczki po drugiej stronie Gminy, o których drukowaliśmy jej informacje.

Tak naprawdę jedyną zapuszczoną kapliczką jest ta w Wichradzu.

Inne stojące na prywatnych posesjach (Grzegorzewice, Lechanice, Przyłot, Piaseczno) są bardzo zadbane.

Sprawdziłam w opracowaniu „Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego gm. Warki z 2018r (Uch. Nr IV 18/18), że nie figuruje w gminnym rejestrze ewid. zabytków wpisanych do Rejestru Zabytków.



Szkoda, że mieszkańcy Wichradza o to nie dbają.

Jest to jedyna rzecz mówiąca o długiej historii ich wsi i wiążą się z nią wielkie wydarzenia historyczne na naszym terenie a naprawa jej nie byłaby zbyt kosztowna.

Może przy sołtysie zorganizują Komitet jej Odnowy podobny do działającego na wareskim starym cmentarzu ...?

Danuta Sadowska



**Wszystkim członkom wareskiego Koła ZK RP i BWP
życzymy
zdrowych, spokojnych Świąt Wielkiej Nocy.
Niech Zmartwychwstanie Chrystusa
napelni Wasze serca nadzieją na lepsze jutro
Pomimo ograniczeń w jakich przyszło nam żyć
wierzymy, że dzielnie stawicie czoło okolicznościom
i będziemy dalej wspólnie działać dla Polski.**

**Zarząd
ZK RP i BWP Koło w Warce**

Gala Człowieka Roku "Gazety Polskiej" za 2019r.

Gala "Gazety Polskiej" połączona z wręczeniem nagród i wyróżnień, w tym najbardziej prestiżowej – „Człowieka Roku”, odbyła się tym razem w Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Podczas Gali wręczono nagrody w trzech kategoriach:

Człowiek Roku Gazety Polskiej, nagrodę miesięcznika "Nowe Państwo", czyli nagrodę im. św. Grzegorza I Wielkiego oraz nagrodę Klubów „Gazety Polskiej”.

Członkowie prawie 500 Klubów Gazety Polskiej, większością głosów, wyróżnili abp. Marka Jędraszewskiego przyznając mu tytuł „Człowieka Roku Klubów GP” za 2019 rok. „Arcybiskup Jędraszewski dał się poznać jako niezłomny obrońca wiary i głosiciel prawdy. Nie uległ zastraszeniu i represjom. Arcybiskup Jędraszewski znany jest z tego, że nie boi się mówić prawdy o dzisiejszym świecie, nawet jeżeli wielu to przeszkadza. Nazywa zło złem, a grzech – grzechem.” Napisano w laudacji.

Człowiekiem Roku 2019 "Gazety Polskiej" został Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński - polityk, który w ubiegłym roku poprowadził własną partię do zwycięstwa we wszystkich wyborach.

Jednym z dwóch laureatów Nagrody Grzegorza I Wielkiego przyznawanej przez redakcję miesięcznika „Nowe Państwo” został pośmiertnie, legendarny działacz opozycji z czasów PRL, założyciel Solidarności Walczącej Kornel Morawiecki.

Drugi laureat to Edward Mosberg, polski Żyd uratowany z holokaustu, walczący o prawdę historyczną, odważnie głoszący prawdę o II wojnie światowej. "Za Holokaust obwiniam naród niemiecki."

Grażyna Kijuc



*“Mieście nadzieję!... Nie tę lichą, marną
Co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.”*



**Klub Gazety Polskiej w Warce
życzy z okazji
Zmartwychwstania Pańskiego
wszystkim klubowiczom GP
oraz sympatykom w kraju i poza
zamkniętymi dzisiaj z powodu epidemii
koronawirusa granicami
dużo zdrowia, spokoju i odwagi**

NASZ ZAWIRUSOWANY ŚWIAT

c.d. ze str. 1

Według wiedzy podawanej przez media poszukiwana jest dopiero broń przeciw temu koronawirusowi. Obecnie, broń w tej walce stanowią różne środki testowane przez organizacje i służby z całego świata zajmujące się zdrowiem publicznym, ale jest trudno.

Tymczasem koronawirus rozprzestrzenia się coraz bardziej.

Na dzień, w którym piszę ten tekst /10-04/ odnotowano według <https://google.com/covid19-map/?hl=pl> 95.808 zgonów na świecie, z czego:

Stany Zjednoczone	16 676
Hiszpania	15 447
Włochy	18 279
Francja	12 210
Wielka Brytania	7 978
Iran	4 110
Chińska Republika Ludowa	3 336
Polska	175



Grzegorz Jankowski
@GrzegorzJanko12

Gdzie jest Unia Europejska? Komisja Europejska? Rada Europejska? Wszystkie urzędy w Brukseli? Dziś cały ciężar walki z wirusem spadł na rządy poszczególnych krajów. Zostawione same sobie. A Bruksela wciąż milczy... Jakby Unii nie było...

Jakby możliwym tego świata było mało cierpienia z powodu chorób i głodu, na świecie wciąż szaleją konflikty zbrojne.

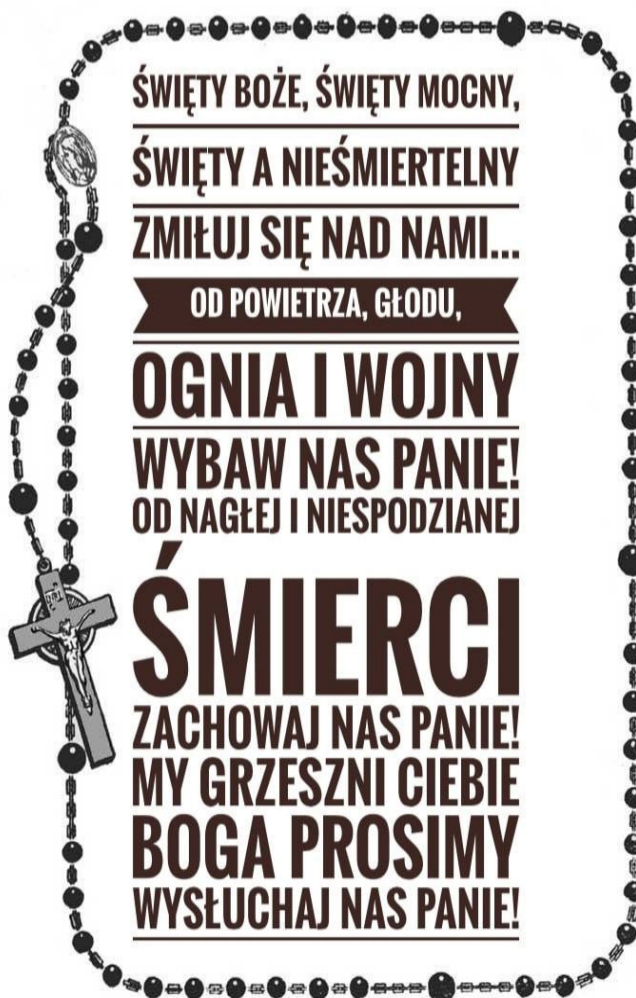
**Apel o globalne zawieszenie broni do rządów świata
23 marca 2020 roku skierował Sekretarz Generalny ONZ - António Guterres:**

„Nasz świat stoi w obliczu wspólnego wroga: COVID-19. Wirus nie dba o narodowość, pochodzenie etniczne, podziały polityczne czy wyznawaną wiarę. Nieustannie atakuje wszystkich. Tymczasem na świecie szaleją konflikty zbrojne. Najwyższą cenę płacą osoby najbardziej bezbronne – kobiety i dzieci, osoby z niepełnosprawnościami, osoby zepchnięte na margines i osoby wysiedlone. To właśnie one znajdują się w grupie największego ryzyka, cierpiąc z powodu katastrofalnych skutków wirusa COVID-19. Nie zapominajmy, że to w krajach zniszczonych wojną upadły systemy opieki zdrowotnej.

Celami ataków są coraz mniej liczni pracownicy opieki zdrowotnej. Podwójnie bezbronni są uchodźcy i inne osoby przesiedlone w wyniku brutalnych walk. Furia wirusa uwidacznia szaleństwo wojny. Dlatego dziś wzywam do natychmiastowego zawieszenia broni we wszystkich zakątkach świata. Nadszedł czas, aby nałożyć kwarantannę na konflikty zbrojne i razem skupić się na prawdziwej walce naszego życia. Walczącym stronom mówię: Wycofajcie się z działań wojennych. Odlóżcie na bok nieufność i wrogość. Uciszcie broń; zatrzymajcie artylerię; zakończcie naloty. Ma to kluczowe znaczenie... Dla tworzenia korytarzy pomocy ratującej życie. Dla otwarcia okna nieocenionych możliwości dyplomacji. Dla niesienia nadziei najbardziej narażonym na wirusa COVID-19. Zaczepnijmy inspirację z utworzonych koalicji i dialogu między rywalizującymi stronami - powoli nabiera on kształtu, by wypracować wspólne podejście do wirusa COVID-19. Ale potrzebujemy zrobić znacznie więcej. Skończmy z wojnami i zwalczyć chorobę, która niszczy nasz świat. Zaczynijmy od zaprzestania walk wszędzie na świecie. Już teraz. Właśnie tego potrzebuje nasza ludzka rodzina. I to teraz bardziej niż kiedykolwiek.”

Czy ten apel zostanie wysłuchany...? Mam nadzieję, że tak. W przeciwnym wypadku, ile będzie trzeba jeszcze ofiar koronawirusa aby dotarł do ważnych/możnych tego świata fakt, że i oni mogą paść jego ofiarą.

Ja tymczasem cieszę się, że mieszkam w Polsce i choć ciężko znoszę ograniczenia moich swobód obywatelskich, wierzę, że wynikają one z troski o nas wszystkich, a szczególnie o starszych.



Na całe szczęście mamy Rząd zaufania społecznego.

Mamy Ministra zdrowia, który może być i jest wzorem do naśladowania dla wszystkich lekarzy i całej służby zdrowia.

Mamy Prezydenta RP, który, ramię w ramię z rządem stara się zabezpieczać nasz kraj i obywateli przed skutkami nadchodzącego kryzysu.

Możemy być dumni z naszych dzieci i z wielu młodych ludzi, którzy w trosce o nas, społecznie, starają się pomóc jak tylko mogą aby uchronić starszych, na ile to jest możliwe, od kontaktu z wirusem.

Wreszcie dostrzegamy bohaterów dnia codziennego: lekarzy, pielęgniarki, aptekarzy, listonoszy, kurierów, pracowników handlu, żołnierzy, służby mundurowe, służby porządkowe. Ze wsparciem duchowym, niestety na odległość, przychodzą duchowni.

W normalnych warunkach często tych ludzi nie zauważamy.

Teraz są dla nas bohaterami bo, z narażeniem zdrowia i życia, stają codziennie na swoim posterunku.



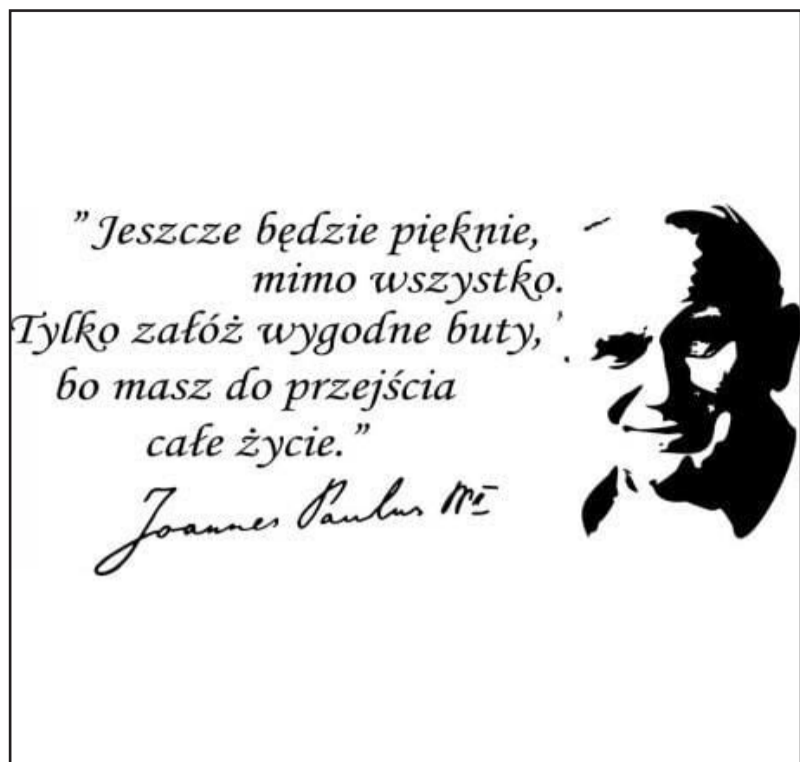
Trudne jest odosobnienie, rozłąka z bliskimi, szczególnie w święta, ale wciąż mamy nadzieję, że to rozłąka krótkookresowa.

W Polsce, jak zawsze, w trudnych momentach historii, momentach klęsk żywiołowych, epidemii, powodzi czy wojen, tak jak kiedyś tak i teraz, codziennie rozbrzmiewa pieśń błagalna, suplikacja „Święty Boże, Święty mocny...”, którą zwracamy się do Boga o uwolnienie od różnych nieszczęść.

Dlaczego różnych nieszczęść...? Bo wirus, jak diabeł może przybierać różne formy i posiadać różne oblicza. Jeden wirus niszczy ciało a inny duszę, dlatego wobec braku innych leków pozostaje modlitwa. /c.d.n./

tekst, na postawie źródeł internetowych: Grażyna Kijuc
ilustracja kolorowa: Jakub Kijuc

KOŚCIÓŁ PRZETRWAŁ WIELE BURZ - PRZETRWA I TERAZ



100 lat temu urodził się Karol Wojtyła święty Papież Jan Paweł II.

Inaczej miał wyglądać ten jubileusz stulecia. Wiele organizacji przygotowywało już specjalne programy dla uczczenia tego wydarzenia.

W szkołach dzieci i młodzież przygotowywali specjalne występy, koncerty, konkursy, Artyści tworzyli specjalne utwory. Publicyści audycje.

Nagle, okazuje się, że z uwagi na światową epidemię koronawirusa większość z tych przedsięwzięć musi zostać odwołana lub zmieniona na wersję możliwą do puszczania w sieci.

Och gdybyś Ojczyści żył... „...Bez ciebie trudniej żyć marzyć, kochać, śnić
Życia gubi się sens

Na złe i dobre dni w modlitwie zawsze ty
Króluj nam - Królu Serca!...”

napisał w hymnie „Nie zastąpi Ciebie nikt” - Marek Dutkiewicz składając tym samym muzyczny hołd Janowi Pawłowi II a przepiękną muzykę skomponował, zmarły Romuald Lipko. Ciąg dalszy w następnym numerze NEW..

Grażyna Kijuc



8 lutego 2020r. Klub Gazety Polskiej w Warce zorganizował wyjazd do Warszawy na manifestację „Obrońmy naszą suwerenność”. Manifestacja poparcia reformy wymiaru sprawiedliwości, odbyła się pod gmachem Trybunału Konstytucyjnego i była wyrazem niezadowolenia z obecnego oblicza wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Ogrom uczestników nas zaskoczył i świadczy o problemie.

Grażyna Kijuc



„Diabeł myśli, że zamknął kościoły podczas gdy w rzeczywistości kościół otworzył się w każdym domu”. *

Revolucja francuska, później rewolucja bolszewicka, prześladowania ormiańskich chrześcijan przez Turków muzułmańskich - to tylko niektóre przejawy prześladowania chrześcijan na przestrzeni ostatniego tysiąclecia.

W ostatnich latach w najbliższej nam Europie dzieje się coraz gorzej. Kościół atakowany jest na różne sposoby nawet przez tych, którzy wyrosli i wychowali się na kulturze chrześcijańskiej.

Ostatnio, z powodu epidemii koronawirusa ograniczono liczbę wiernych w kościele do 5 osób jednocześnie. Także podczas celebry Mszy Świętej. Odwołano z tego powodu rekolekcje przedświąteczne i inne tradycyjne obrzędy Wielkanocne.

„ Wielki Czwartek 2020 roku. Chrystus w Wieczerniku jest sam, bez uczniów.

Uczniowie zamknęli Go w świątyni i sami stoją za drzwiami”

Tak rozpoczął Mszę Wieczerną Pańskiej ksiądz Grzegorz Krysztofik w Kościele MB Szkaplerznej w Warce i dalej kontynuował:

„Nieprawdopodobne cierpienie. Śpiewamy w Wielki Piątek a dzisiaj wigilia Wielkiego Piątku, „Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił.

A dziś można powiedzieć inaczej. Ludu, co ci uczyniono, że nie możesz uczestniczyć w liturgii?

Co z Kościołem?

Kto się cieszy, że świątynie puste?

Kto to zaplanował? Skąd się to wzięło?

Dlaczego, dlaczego świątynie puste?

Były epidemie, były zarazy, były wojny.

Nigdy świątynie nie były zamknięte.

Co to dzisiaj jest ...to coś nowego, co



każe zamknąć świątynie i sprawować liturgię w pustym kościele...?

Panie zmiłuj się nad nami!”

Pytanie zadaje nie tylko nasz duszpasterz ale wielu innych duchownych i wielu z nas, wiernych.

Przecież wiemy, że trzeba zachować odstęp, możemy zakładać maski ale 5 osób do kościoła...?

Często, do dużego kościoła...?

Kościół bywają przecież różne.

Co z tego, że wielu z nas oburzonych ograniczeniami nie biegło wcześniej często do świątyni. Co z tego! Ważne, że mogło pójść, kiedy odczuwało taką potrzebę.

To jest właśnie takie miejsce, do którego idziemy kiedy mamy duchową potrzebę być sam na sam z Bogiem, lekarzem dusz.

Dzisiaj Kościół uwieczniony jest bardziej niż niż my w domach.

Można tłumaczyć to troską o wiernych, troską o duchownych ale to będą tylko tłumaczenia działań niewytłumaczalnych. Działań, które na dłuższą metę są szkodliwe dla naszej cywilizacji chrześcijańskiej z przynależności, do której jesteśmy, jako Naród, tacy dumni.

Miejmy nadzieję, że te ograniczenia jak najszybciej zostaną odwołane tak przez władze świeckie jak i kościelne.

Grażyna Kijuc

*Komentarz zamieszczony na Facebooku. Ponad 4 tys. osób w 23 godziny poparło tę opinię zaznaczając „Super” lub „Lubię to”.

W WIELKIM SKRÓCIE

Polskie święto państwowe

14 kwietnia wywieszamy flagę!

Nowe polskie święto państwowe z obowiązkiem wywieszania flagi państwowej zostało ustalone na 14 kwietnia pod nazwą

Święto Chrztu Polski.

Nie jest dniem wolnym od pracy. Jest poświęcone upamiętnieniu chrztu polski datowanego na 14 kwietnia 966 r.

Celem upamiętnienia tego

wydarzenia jest „doniosłość decyzji Mieszka I, uznawanej za początek Państwa Polskiego”.

Ma ono przywracać w świadomości Polaków moment, kiedy państwo polskie zaistniało na mapie Europy.

„Nie da się rozłączyć przyjęcia chrztu i początków państwowości polskiej (...). Nie znamy dokładnej daty chrztu,

większość historyków uznaje jednak, że prawdopodobnie odbyło się to w Wielką Sobotę 14 kwietnia 966r.

Taką datę zaproponowali wnioskodawcy” - mówił poseł sprawozdawca Pionkowski.

Opublikowany w DZ.U. z 2019r poz. 656

Danuta Sadowska

A kiedy już ...

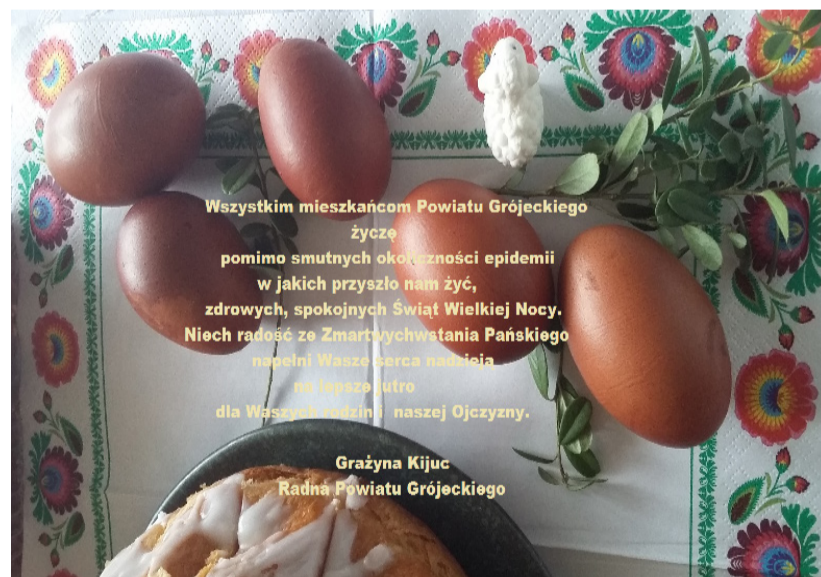
“A kiedy już będzie po wszystkim
Gdy świat wróci na miejsce
Pójdziemy razem na spacer
Trzymając się za ręce

A kiedy już będzie po wszystkim
Do kina razem wyjdziemy
Wracając parkową alejką
Chmury podziwiać będziemy

A kiedy już będzie po wszystkim
Świat się na chwilę zatrzyma
Serce wdzięczność otuli
Odeszła niedobra godzina

A kiedy już będzie po wszystkim
Przyjdzie czas zrozumienia,
że zawsze obok był człowiek
z sercem zamiast kamienia.”

Elżbieta Bancercz,
Dusza zaklęta w słowa



Wszystkim mieszkańcom Powiatu Grójeckiego
zycze
pomimo smutnych okoliczności epidemii
w jakich przyszło nam żyć,
zdrowych, spokojnych Świąt Wielkiej Nocy,
Niech radość ze Zmartwychwstania Pańskiego
nowymi Wiosną serca nastąpią
na lepsze jutro
dla Waszych rodzin i naszej Ojczyzny.

Grażyna Kijuc
Radna Powiatu Grójeckiego

Starostwo informuje na stronie internetowej, że darowizny na pomoc w walce z COVID-19 można wpłacać na konto:

Powiat Grójecki
Ul. Piłsudskiego 59- 05-600 Grójec
96 9128 0002 2001 0000 0866 0032

W tytule przelewu prosimy wpisać :

Darowizna na walkę z COVID-19 na terenie powiatu grójeckiego